

# AKTYWNY I WIARYGODNY UNIwersytet WROCLAWSKI W XXI WIEKU

Pytanie: Czy program IDUB będzie wspierał tylko nielicznych? Czy naprawdę 75% pracowników nie skorzysta z niego?

Projekt Uniwersytetu Wrocławskiego w ramach konkursu Inicjatywa Doskonałości Uczelnia Badawcza budzi w czasie tych wyborów sporo emocji. Ale budzenie i podsycanie obaw w odniesieniu do sukcesu całej Wspólnoty to wyjątkowo nietrafiony i pozbawiony podstaw argument.

Zacznijmy od tego, że już z samej marki Uniwersytet Badawczy korzystają wszyscy – od studentów, przez pracowników, do absolwentów. Znaleźliśmy się w gronie ścisłej elity szkolnictwa wyższego w Polsce. My – wszyscy. A co z finansami?

Wśród licznych zadań te długofalowe, kształtujące nową uczelnię będą wspierać całą Wspólnotę – uproszczenie i racjonalizacja obsługi administracyjnej; wdrożenie w sposób kompleksowy elektronicznego obiegu dokumentów; nowy, przyjazny pracownikom sposób wspierania aplikacji i obsługi projektów badawczych; wdrożenie transparentnego zarządzania strategicznego i wspieranie zgodności działań kadry kierowniczej ze strategią uniwersytetu; wreszcie takie 'drobiazgi' jako zakupy na wiele lat pełnych baz publikacji głównych wydawców naukowych, czy warty kilkadziesiąt milionów program zakupu aparatury badawczej dla dyscyplin eksperymentalnych.

A przecież są też działania dalsze – reforma dydaktyki i wspieranie nowych form kształcenia, stypendia i granty dla studentów, granty dla badaczy rozpoczynających badania przed zgłoszeniem aplikacji grantowych, granty na przyjazdy gości z zewnątrz, którzy poprowadzą zajęcia dla doktorantów, granty wyjazdowe dla naszych pracowników... I na koniec Inkubatory Doskonałości Naukowej, które mają oddziaływać na całe dyscypliny, środowiska badawcze.

Trzeba naprawdę dużo złej woli, by mówić, że IDUB jest „przy Uniwersytecie”. Projekt IDUB jest projektem Uniwersytetu, jest pomysłem Uniwersytetu i wspiera rozwój całej wspólnoty. Byłoby bardzo źle, gdyby w ferworze dyskusji wzbudzając emocje kwestionowano strategiczne cele naszej Uczelni. Oczywiście – można za autorem Księgi powiedzieć – w czasach politycznych gier wszystko mi wolno. Ale – nie wszystko przynosi korzyść naszej Wspólnocie. A to jej los powinniśmy mieć stale przed oczyma.